

Podróżą każda miłość jest...



„Mały Książę” francuskiego autora Antoine de Saint-Exupéry to baśń powstała w czasie II wojny światowej, jakby na przekór ówczesnej fali przemocy i zbrodni. Ta subtelna opowieść o przyjaźni i odpowiedzialności jako wartościach, które nadają życiu sens, znalazła trwałe miejsce wśród arcydzieł klasyki literatury dziecięcej. Docekalą się też wielu ekranizacji filmowych i adaptacji scenicznych. Nie dziwi więc fakt, że uczniowie Liceum Ogólnokształcącego w Strzelcach Opolskich postawili sobie wysoko poprzeczkę, decydując się na wystawienie musicalu osnutego na kanwie tego utworu.

Ponieważ dotychczasowy udział amatorów w życiu artystycznym był niewielki, zamierzenie licealistów można uznać za niemałe wyzwanie. Spektakl wyreżyserowała uczennica kl. II Małgorzata Wdowik, wcielająca się też w postać Lisa, a nad całością przedsięwzięcia czuwał nauczyciel historii Dariusz Szczytura. 20 kwietnia br. sala widowiskowa strzeleckiego Domu Kultury wypełniła się po brzegi. Tym razem miała okazję obcować ze sztuką młodzież gimnazjalna, bo właśnie dla niej wystawiono musical „Mały Książę – Podróżą każda miłość jest”.

Sceniczna wersja przygód Małego Księcia nie różni się zasadniczo od książkowego pierwowzoru. Zachowano tu wszystkie najważniejsze etapy podróży bohatera, jest kilka słów o dorosłych, są: Róża, Żmija i Lis. Spotkanie z różnymi osobami i obserwacja ich zachowań stają się ka-

motywacja tego uczucia, następnie rodzi się poczucie odpowiedzialności, które przeraża się w potrzebę ofiary.

Podobnie jak w książce wątek psychologiczny w prezentowanej przez licealistów sztuce teatralnej pełni rolę nadrzędną. Wątek baśniowy pozwala jedynie na zarysowanie fabuły, ułatwia wyeksponowanie na-



zelnej idei utworu oraz prawd o szczęściu i cierpieniu, życiu i śmierci, samotności i współodpowiedzialności za losy innych.

Warstwa plastyczna przedstawienia zdecydowanie wysuwa się na pierwszy plan. I to wcale nie dlatego, że jest barokowa, „kwiecista”. Wręcz

strzeni zupełnie inny wymiar i wydobycie nastrojów każdej ze scen. Krótko mówiąc - uciecha dla oczu.

W spektaklu nie brakuje również melodyjnych i nastrojowych piosenek. Muzyka jest zresztą ważnym elementem przedstawienia, podkreślającym atmosferę i komentującym sytuację bohaterów. To właśnie muzyka współtworzy teatr ruchu. Zsynchronizowana z akcją i tematyką scen pozwala zrozumieć ich metaforyczny sens. Debiutanci zadbali także o zgrabne układy choreograficzne. Szczególnie wart uwagi jest pomysł wyłaniającej się z plantacji kwiatów Róży (Marta Rulik) – wyznaczający kierunek rozwoju wydarzeń.

Uczniowie strzeleckiego LO udowodnili, że całkiem niezłe śpiewają i tańczą. Nie gorzej radzą sobie z grą sceniczną. Twórcy spektaklu zdecydowali się zaangażować do głównej roli Andrzeja Mońkę. Jego umiejętności wokalne i aktorskie sprawiły, że spektakl zyskał na autentyczności. Nie gorzej poradził sobie na scenie Marek Wanat w roli Próznego. To właśnie po epizodzie z jego udziałem, rozległy się na sali gromkie brawa. Aktorzy wiedzieli w jakim kierunku ma iść spektakl - wyraźnie su-



talizatorem pobudzającym Małego Księcia do myślenia. Główny bohater dojrzewa na oczach widzów intelektualnie i emocjonalnie, zdobywa doświadczenie, w wyniku którego w jego sercu budzi się żal za różą, później za sprawą Lisa dochodzi do głosu

przeciwnie - jest bardzo prosta, a przy tym pomysłowa i sugestywna. Podporządkowana reżyserkiej koncepcji scenografia doskonale współgra z działaniem postaci. Całość dopełnia odpowiednie oświetlenie - bardzo starannie opracowane, nadające prze-

gerując widzowi bajkę z morałem. Dlatego nie ma tu farsowych sytuacji, mieszkańcy planet stronią od przesady, ich trudne role nie są odbierane jako komiczne, lecz - zgodnie z zamysłem autora sztuki i reżysera - żalodne. Takie ukazanie postaci zmusza widza do refleksji nad samym sobą.

Choć reżyser rozrucił fabułę utworu Antoine de Saint-Exupéry i pozwolił epizodom ułożyć się na nowo, według reguł swobodnych skojarzeń, spektakl nie traci na spójności, a przez to także na wymowie. Nie gubi się też przesłanie książki, a przygody Małego Księcia stają się wielowymiarowe.

Sporo w tej sztuce romantyzmu i delikatności. Całe przedstawienie opalizuje subtelnymi odcieniami wielu form przekazu artystycznego: liryzmu, refleksyjności, ironii w odniesieniu do świata dorosłych. Nie dziwi więc fakt, że spotkało się z życzliwym przyjęciem przez młodych widzów. Tygodnie prób przyniosły zamierzony efekt. Przekazywane bez wielkiego patosu treści najbardziej dotarły do odbiorców. Może to, że licealiści nie posługiwali się sztamowymi chwytami dla wywarcia wrażenia, przyczyniło się do sukcesu i pozytywnego odbioru sztuki przez wyczułoną na efekciarstwo młodzież gimnazjalną.

Magdalena Oliwa
ucz. kl. I LO

O bezpieczeństwo mieszkańców powiatu strzeleckiego dba ponad 2,3 tys. druhów z jednostek OSP i 52 funkcjonariuszy PSP.

Różne oblicza straży



Spotkanie z promierem po akcji ratowniczej w hali targowej w Chorowie



Zbiórka przed remizą

Zalesianka wśród najlepszych w Polsce

Druha Ochotniczej Straży Pożarnej w Zalesiu Śląskim - Renata Golly - jest uczennicą opolskiego Liceum Ogólnokształcącego nr I. Pasionuje ją pożarnictwo, czego dowodem są sukcesy w Ogólnopolskim Turnieju Wiedzy Pożarniczej. Po etapie wojewódzkim w Opolu, na którym po raz na trzeci z rzędu zajęła pierwsze miejsce, zakwalifikowała się już do konkursu na poziomie ogólnopolskim. Ten zostanie rozegrany w Białowieży w dniach od 19 do 21 maja, gdzie spotkają się najlepsi

uczniowie z całej Polski, z najlepszymi uczestnikami z całej Polski.

Jak powiedziała Renata - nie wie jeszcze co czekać ją będzie na tegorocznym konkursie ogólnopolskim, gdyż co roku zachodzą zmiany. Doszły jednak, jak wiadomo, wcale nie łatwe wyzwanie są umiejętnościami w praktyce. Niewątpliwie bez względu na wynik w OTWP, nie jeden może pozazdrościć drużynie Renacie sukcesów, których my ze swej strony, życzymy jak najwięcej.

Wspólnym głosem w ważnych sprawach

dok. ze str. 2

w Polsce funkcjonuje kilkaset ZOZ-ów, na co dzień kierujących się wprawdzie własnymi interesami - czasem sprzecznymi - ale stawianych w identycznej pozycji wobec najważniejszych problemów. Do takich należy zaliczyć gwałtowne pogorszenie sytuacji finansowej szpitali i ich ogromne zadłużenie po obligacyjnych podwyżkach wynikających z ustawy 203.

26 kwietnia w Warszawie w spotkaniu uczestników Forum uczestniczyli przedstawiciele resortu zdrowia oraz NFZ, którzy m.in. wypowiadali się w kwestii ewentualnego wprowadzenia współpłacenia pacjentów za świadczenia medyczne w publicznych szpitalach i przychodniach, rozwiązania sporów sądowych NFZ ze szpitalami wynikłych z wprowadzenia tzw. „ustawy 203” oraz dodatkowych podwyżek dla pracowników służby zdrowia w roku 2007.

Protest służby zdrowia

10 maja lekarze i pielęgniarki ze strzeleckiego szpitala przyłączyli się do ogólnopolskiej akcji protestacyjnej służby zdrowia. Przyczyna akcji - ta sama co poprzednio: żądanie podwyżek plac i zwiększenie publicznych nakładów na opiekę zdrowotną. Tym razem jednak forma protestu przebiegała w naszej placówce nieco inaczej niż poprzednio: nie były zamknięte przychodnie specjalistyczne, na co pacjenci najbardziej narzekali, natomiast oddziały szpitalne pracowały w tzw. systemie ostrodyżurów, czyli jak w czasie dni wolnych.

W Warszawie tymczasem w marszu pod Sejm przeszło kilka tysięcy osób z głównymi hasłami manifestacji „Chcemy zarabiać, a nie dorabiać i „chcemy leczyć w swoim kraju”.